

Mgr **Martyna Ujma**

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie

e-mail: martyna-lenart21@wp.pl

Antysemityzm oraz totalitaryzm w świetle twórczości dramatycznej Antoniego Słonimskiego i Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej

Ważną cezurą w dziejach polityki europejskiego dwudziestolecia międzywojennego, jest niewątpliwie rok 1933. Władzę w Niemczech przejmuje wówczas Adolf Hitler wraz z Narodowosocjalistyczną Niemiecką Partią Robotników (niem. *Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei*, dalej: NSDAP). W wyborach parlamentarnych w lipcu i listopadzie 1932 roku naziści stanowią największą siłę polityczną. Hitler, choć przegrywa wybory prezydenckie z Paulem von Hindenburgiem, uzyskuje przeszło trzydzieści procent głosów, co ma wpływ na to, że 30 stycznia 1933 roku ówczesny prezydent powierza liderowi NSDAP misję stworzenia rządu. Nowo powołany kanclerz szuka jednak okazji, by przejąć pełnię władzy w państwie. Sprawnie wykorzystany incydent związany z pożarem budynku Reichstagu (27/28 lutego 1933 roku) umożliwia Hitlerowi stopniowe przekształcenie Niemiec w państwo totalitarne.

Prezydent Hindenburg podpisuje następnie w trybie art. 48 konstytucji Republiki Weimarskiej (regulującego tzw. stany nadzwyczajne) *Reichstagsbrandverordnung*, czyli dekret *O ochronie narodu i państwa* (niem. *Verordnung des Reichspräsidenten zum Schutz von Volk und Staat*). Co więcej, po wygranej w wyborach w marcu 1933 roku parlament przekazuje Hitlerowi nadzwyczajne pełnomocnictwo, które wykorzystuje on do likwidacji – innych niż NSDAP – partii i stworzenia systemu monopartyjnego. W roku 1934, po śmierci prezydenta Hindenburga, Hitler otrzymuje z kolei uprawnienia prezydenckie jako *Der Führer und Reichskanzler*. Ostatecznym aktem unifikacji systemu politycznego w Niemczech jest „noc długich noży” (niem. *Nacht der langen Messer*) – 29/30 czerwca 1934 roku – kiedy Hitler ostatecznie rozprawia się ze swoimi przeciwnikami wewnątrzpartyjnymi. Przypuszcza się, iż nawet 400 osób zostaje wtedy

zamordowanych¹. Monopol na władzę okazuje się krokiem ku organizacji społeczeństwa silnie zhierarchizowanego i podporządkowanego ideologii nazistowskiej. Represjom poddaje się przedstawiciele inteligencji i Kościoła rzymskokatolickiego. Rozrasta się także na szeroką skalę propaganda tworzona przez Josepha Goebbelsa.

Jednym z charakterystycznych elementów nazizmu jest antysemityzm. Hitler obwinia Żydów za klęskę Niemiec w I wojnie światowej, jak również głosi antagonistyczną wobec nich doktrynę rasy panów (niem. *das Herrenvolk*)². Kumulacją prześladowań ludności żydowskiej są ustawy norymberskie (niem. *Nürnberger Gesetze*), wśród których znajdują się między innymi *Ustawa o obywatelstwie Rzeszy* oraz *Ustawa o ochronie krwi niemieckiej i niemieckiej czci*. Wskutek tego Żydów pozbawia się praw obywatelskich, czy też zakazuje się im małżeństw „mieszanych”. Najsłynniejszym aktem brutalności wobec Żydów jest w owym czasie „noc kryształowa” (niem. *Kristallnacht*), która ma miejsce 9/10 listopada 1938 roku.

Krótką historią przejścia przez Hitlera władzy i sposobu prowadzenia przezeń polityki ukazuje mechanizm wzrastania nastrojów antysemitycznych w Europie międzywojennej. Niemcy po 1933 roku stają się niejako ich kolebką. Już wcześniej jednak Europa dotknięta jest narastającą niechęcią wobec Żydów³. W 1911 roku Antoni Lange pisze, że „cokolwiek byśmy powiedzieli o stosunku innych ras do Żydów – zasadniczym tu czynnikiem jest nienawiść do tej szczególnej gromady ludzkiej”⁴. Konrad Ambroziak zauważa z kolei, iż jednym z elementów dyskursu antysemitycznego jest przypisywanie Żydom im samym odpowiedzialności za nienawiść⁵. Jest to także czas, w którym spekuluje się na temat ogólnoswiatowego spisku Żydów przeciwko cywilizacji. Trzeba jednak pamiętać, że to właśnie na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku stopniowo nasila się zainteresowanie publicystów i artystów kwestią antysemityzmu. Recepcja polityki Führera, ustaw przez niego forsowanych, jest bowiem niezwykle wówczas silna

¹ R. Overy, *Trzecia Rzesza. Historia Imperium*, przeł. M. Antosiewicz, H. Turczyn-Zalewska, Warszawa 2012, s. 99–104.

² Sam termin pojawił się już u schyłku XIX wieku w powstających wówczas teoriach rasowych. Przykładem są poglądy Hegla, który nację słowiańską uznawał za ludzi ograniczonych umysłowo, przeznaczonych do życia w niewoli, z uwagi na przeważający w nich żywioł chłopski oraz wrodzoną łagodność. Zob. G.W.F. Hegel, *Wykłady z filozofii dziejów*, t. 2, przeł. J. Grabowski, A. Landman, Warszawa 1958, s. 307. Naziści z kolei przejęli ten tok myślenia, traktując Słowian jako typ „podludzi”, których należy zgładzić lub zniewolić.

³ Por. A. Cała, *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012; M. Domagalska, *Antysemityzm dla inteligencji? Kwestia żydowska w publicystyce Adolfa Nowaczyńskiego na łamach „Myśli Narodowej” (1921–1934) i „Prosto z mostu” (1935–1939) (na tle porównawczym)*, Warszawa 2004.

⁴ A. Lange, *O sprzecznościach sprawy żydowskiej*, Warszawa 1911, s. 7.

⁵ Zob. K. Ambroziak, *Co wyraża dyskurs antysemityczny?*, [w:] *Analizować nienawiść. Dyskurs antysemityczny jako tekstowe wyzwanie*, red. P. Kuciński, G. Krzywiec, Warszawa 2011, s. 35.

i ożywiona. Wiele osób, przynajmniej do czasu przejścia przez Hitlera władzy, fascynuje się jego umiejętnościami socjotechnicznymi. Jedną z nich jest Roman Dmowski⁶, określający Führera mianem osobowości, która „wchłania w siebie z niesłychaną łatwością wszystkie myśli i uczucia, którymi żyje dzisiejszy naród niemiecki”⁷. Krytyczny głos w sprawie nazizmu wielokrotnie podnosi za to Antoni Słonimski⁸. Przez krótki czas traktuje faszyzm jako nonsens i podważa jego trwałość oraz wpływ na losy świata:

To, co się stało w Niemczech, podobne jest do klęski powodzi, która spadła na Polskę. Pewna określona część społeczeństwa doznała niczym niezасłużonej krzywdy. Tam kataklizm dotknął ludzi za to, jak się urodzili, a u nas – gdzie mieszkali. Oba te zdarzenia nie mają nic wspólnego z przyrodzonym nam poczuciem sprawiedliwości. Powódź niemiecka rozlała się szeroko po całym kraju, idąc spienioną falą, wynosząc na wierzch wiele piany i brudu. Ale wody te spadną i wsiąkną, wyparują i chmurami przejdą oczyszczenie. Zamulą niejedną umysł, niejedną sprawę jeszcze na lat wiele, ale nie zmieni to w niczym obrazu świata. Nurt, który świat przeobraża, idzie innym strumieniem, innymi toczy się łóżyсками⁹.

Przypuszczenia okazują się jednak mylne. Racjonalny optymizm pisarza ulega przeformułowaniu, gdy w 1933 roku na placu berlińskim zostają spalone książki. W *Kronice* pojawiają się wówczas gorzkie refleksje i próby namawiania do walki ze złem¹⁰, takie jak:

Od wynurzeń „Gazety Warszawskiej” do palenia książek jest tylko jeden krok. Smaczny ten kąs sprzątnęli im Niemcy. Oni pierwsi od czasu spalania biblioteki w Aleksandrii wdarli się do historii i zajęli tak zaszczytne karty. Nazwisko Goebbelsa stanie się kiedyś słowem

⁶ Zaznaczyć tu należy, że publicystyka Dmowskiego jest sztandarowym przykładem dyskursu antysemitckiego. Teorie spiskowe, które snuł, nasiliły się zwłaszcza wraz z końcem lat trzydziestych XX wieku. Kajetan Mojsak zauważa zresztą, iż wspólną osią ideologiczną pism antysemitckich jest przekonanie o istnieniu spisku. Dmowski także w niego wierzył, dlatego też uznał, że winą Żydów jest ich obcość rasowa i kulturowa. Por. K. Mojsak, *Perpetuum mobile. Nacjonalizm integralny Romana Dmowskiego a reguły dyskursu antysemitckiego*, [w:] *Analizować nienawiść...*, s. 15–33.

⁷ R. Dmowski, *Hitlerizm jako ruch narodowy*, [w:] Idem, *Pisma*, t. 8, Częstochowa 1938, s. 208–214, cyt. za: M. Musielak, *Nazizm w interpretacjach polskiej myśli politycznej okresu międzywojennego*, Poznań 1997, s. 21.

⁸ Więcej o recepcji polityki Hitlera oraz reakcji na nacjonalizm i nazizm piszę w artykule: M. Ujma, *Od nadziei do rozczarowania – Józef Piłsudski w międzywojennej literaturze (na wybranych przykładach)*, [w:] *Historia III*^o. T. 3. *Polsko-ukraińskie spotkania z Klio*, red. I. Krywoszeja, N. Morawiec, R. Terszak, Częstochowa 2016, s. 61–75.

⁹ A. Słonimski, *Kroniki tygodniowe 1927–1939*, wyb. W. Kopaliński, Warszawa 1956, s. 407.

¹⁰ Zob. A. Kowalczykowska, *Antoni Słonimski*, [w:] *Obraz literatury polskiej. Literatura polska w okresie międzywojennym*, t. 2, red. J. Kądziała, I. Wyczańska, K. Wyka, Kraków 1979, s. 280.

pospolitym. [...] Spalenie dzieł Marxa, Freuda, Manna czy Zweiga to tylko błażeństwo, co prawda bardzo ponure, ale nie groźne [...]”¹¹.

Z dużą dozą krytyki, w swoim satyrycznym stylu, pisarz odnosi się także do postulatów segregacji rasowej i mitu „czystej krwi”:

Ponurość fanatyka czy nadęta powaga karnego hitlerowca nie znosi uśmiechu sceptycznego, nie znosi wesołości, nienawidzi dowcipu. Nie znosi również interwencji humoru wszelka celebrecja. Niemcy zawsze lubowały się w karności i celebrecji. Niemcy chorują dziś na anemię i pozorna krwistość byków hitlerowskich kryje w sobie poważne niedomaganie – zanik poczucia humoru, bardzo niebezpieczny dla życia zbiorowego i dla spokoju świata¹².

Słonimski, jako publicysta, zwalcza i neguje hitleryzm, czego świadectwem są wspomniane wyżej fragmenty *Kronik tygodniowych*. W początkowym okresie infantyлізуje wprawdzie hitleryzm, jednak kolejne wydarzenia związane z przejściem przez Hitlera władzy, oddalają autora od takiego pojmowania ideologii nazizmu¹³. Waga jego międzywojennej publicystyki jest niezwykła, stanowi bowiem ważny komentarz do sytuacji politycznej ówczesnej Europy. Jest także istotnym kontekstem do badań nad twórczością dramatyczną dwudziestolecia międzywojennego w Polsce¹⁴. Słonimski, co istotne, uznaje siebie za pacyfistę. Nietrudno więc w poezji i dramaturgii autora osławionej *Czarnej wiosny* odnaleźć akcenty antimilitarystyczne¹⁵. Podobne elementy występują także w twórczości Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej.

Wobec dynamicznie zmieniającej się sytuacji politycznej i społecznej staje wtedy również literatura. Marian Rawiński zauważa, że w polskim środowisku twórczym dominuje opinia o „przesyceniu obyczajowością”, od której odchodzi się na rzecz zainteresowania się zagadnieniami życia społeczeństwa jako zbiorowości w nowej sytuacji historycznej¹⁶. W chwili objęcia władzy przez Hitlera wielu postępowych członków opinii publicznej zaczyna wyrażać swoje niepokoje związane z doktryną nazistowską (i totalitarną w ogóle), wśród nich także: Słonimski, Pawlikowska-Jasnorzewska czy Maria Dąbrowska. W tym czasie powstaje kilka dzieł dramatycznych, których wymowa ośmiesza absurdalne założenia polityki

¹¹ A. Słonimski, op. cit., s. 329.

¹² Ibidem, s. 337.

¹³ Por. P.M. Sobczak, *Polscy pisarze wobec faszyzmu*, Łódź 2015, s. 291.

¹⁴ O znaczeniu publicystyki Słonimskiego pisze między innymi P.M. Sobczak w pracy *Polscy pisarze wobec faszyzmu* (Zob. Ibidem).

¹⁵ Por. Ibidem, s. 275.

¹⁶ M. Rawiński, *Dramaturgia polska 1918–1939*, Warszawa 1993, s. 317.

nazistowskiej¹⁷. Publikowane są i wystawiane na deskach teatru sztuki takie jak: *Rodzina Słonimskiego* (1933), *Dyktator* On Jerzego Zawieyskiego (1934), *Pożar Reichstagu* Tadeusza Gieruta i Romana Ściślaka (1934), *Przygoda z Vaterlandem* Leona Kruczkowskiego (1935) oraz *Mrówki* i *Baba-Dziwo* Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej (odpowiednio: 1936 i 1938). Utwory te świadczą o przybierających na sile w Polsce lat trzydziestych antysemityzmie oraz postulatach identyfikacji na tle rasowym i wyznaniowym. Próby dramatyczne wspomnianych artystów stawiają przed odbiorcami także ważne pytanie o przyzwolenie na totalitarny absurd. Wywołują również ożywioną dyskusję na temat: stosunków polsko-żydowskich, zasad współżycia różnorodnych nacji oraz asymilacji i szerzącego się antysemityzmu¹⁸. W ostatnim z wymienionych najlepszą tego egzemplifikacją stanowi komedia Słonimskiego *Murzyn warszawski*, której główny bohater – Konrad Hertmański, z pochodzenia Żyd – boryka się z problemem własnej tożsamości oraz antysemityzmem panującym w społeczeństwie mieszczańskim.

Nazistowski rasizm i antysemityzm w świetle komedii *Rodzina Antoniego Słonimskiego*

Po dojściu do władzy Hitlera rasizm znacząco wpływa na stosunki społeczno-polityczne w Niemczech. Identyfikacja rasowa nie jest jednak wynikiem ideowych, intelektualnych, kulturowych czy gospodarczych niechęci, ale charakteryzuje się uprzedzeniami rasowo-biologicznymi. Słonimski w swojej twórczości dramatycznej, zwłaszcza komediowej, niemal od początku porusza problem antysemityzmu, nie tylko we wspomnianym już *Murzynie warszawskim*¹⁹ (1928) lub też w późniejszym *Lekarzu bezdomnym*²⁰ (1930). W pierwszym dziele ukazuje elementy towarzysko-obyczajowe saloników warszawskich, które są pretekstem do podjęcia dyskusji na temat problemu asymilacji Żydów²¹. *Lekarz bezdomny* z kolei, podobnie jak *Murzyn warszawski*, nosi znamiona komedii obyczajowej o zabarwieniu politycznym. W 1933 roku w swojej ostatniej komedii *Rodzina Słonimski* odwołuje się natomiast do postulatów rasistowskich propagowanych przez nazizm (głównie do doktryny rasy panów). Akcję utworu pisarz osadza w polskim

¹⁷ Por. A. Wzorek, *Ważne problemy „poddane chłóście rozumnego śmiechu”* (o „Rodzinie” Antoniego Słonimskiego), „Przegląd Humanistyczny” 2006, nr 4, s. 17–26.

¹⁸ Por. M. Kozłowska, „Słonimski jest reakcjonista”. W tygł „tutejszości” – dyskusja o stosunkach polsko-żydowskich w Wilnie po premierach dramatów Antoniego Słonimskiego, [w:] *Żydzki w lustrze dramatu, teatru i krytyki teatralnej*, red. E. Udalska, A. Tytkowska, Katowice 2004, s. 285.

¹⁹ A. Słonimski, *Murzyn warszawski*, „Skamander” 1935: z. 58, s. 116–136 (Akt pierwszy); z. 59, s. 200–222 (Akt drugi); z. 60, s. 292–209 (Akt trzeci).

²⁰ Idem, *Lekarz bezdomny*, „Dialog” 1981, nr 1, s. 5–39.

²¹ Zob. M. Rawiński, op. cit., s. 336.

dworku szlacheckim w Lekcicach, do którego przybywa młody niemiecki oficer Hans von Stuck. Nazista poszukuje informacji na temat biologicznego ojca, które potwierdziłyby jego „czystość rasową w trzech pokoleniach”. Aryjczyk w „typie nordyckim z domieszką ugrofińską”, „młody byczek w stroju sportowym i brunatnej koszuli”²², okazuje się jednak synem miejscowego młynarza Rosenberga, który jest pochodzenia żydowskiego. Podkreślenie w opisie wyglądu bohatera cech typowych dla rasy aryjskiej odgrywa istotną rolę przede wszystkim dlatego, iż demaskowanie obłudy nacjonalistów jest jednym z ulubionych chwytów stosowanych przez pisarzy związanych z „Wiadomościami Literackimi”²³, do grupy których należy Słonimski. Dzięki skonfrontowaniu cech zewnętrznych bohatera, zgodnych z postulatami czystości rasy, ze stereotypowym wizerunkiem Żyda, sztuka demaskuje absurdalność „mitu czystej krwi”. Jest też potwierdzeniem opinii pisarza wygłaszanych na łamach „Wiadomości Literackich”. Swój zamiar autor zdaje się przekazywać ustami Tomasza Lekcickiego:

Muszę doprowadzić do tej konfrontacji. Nic mnie już nie obchodzi twój dramat osobisty, ale jeśli Rosenberg pozna w tobie swego syna, wypadek ten nabierze nieco głębszego znaczenia. Jesteś wzorowym hitlerowcem, rasistą, masz psychikę na wskroś aryjską, germańską, i odczuwasz zdecydowany wstręt do psychiki i mentalności żydowskiej. Jeśli z tem wszystkim okażesz się Żydem, będzie to jeszcze jeden piękny dowód bogactwa natury ludzkiej²⁴.

Podobny chwyt demaskatorski pisarz stosuje także w komedii *Lekarz bezdomny*, w której kreuje postać Stefana Wenera – młodego polskiego nacjonalisty.

Bohater *Rodziny*, wychowany wśród niemieckich nacjonalistów, nosi w sobie i utrwała stereotypy związane z fizycznością przedstawiciela rasy żydowskiej. W związku z tym nie potrafi odnaleźć analogii między sobą, odzwierciedleniem aryjskości, a członkiem rasy „nie-aryjskiej”. Kiedy więc ostatecznie potwierdza się ojcostwo Rosenberga, Hans doznaje załamania, wcześniej bowiem „żył tylko jednym uczuciem – nienawiści do Żydów – i okazał się Żydem”²⁵. Całe oparcie ideologiczne, jakie w sobie dotychczas nosi, z chwilą poznania prawdy, rozpada się:

Lepiej byłoby, gdybym utonął. Nie ma dla mnie miejsca na świecie. Jakim prawem odebrała mi pani śmierć? Skazała mnie pani na bezterminowe ciężkie życie. Wszystko, co było mną, wszystko, czem byłem, załamało się, zginęło bezpowrotnie. Co pani mi da w zamian, co ja mam robić?²⁶

²² A. Słonimski, *Rodzina*, „Wiadomości Literackie” 1934, nr 13.

²³ P.M. Sobczak, op. cit., s. 289.

²⁴ A. Słonimski, *Rodzina...*, s. 18.

²⁵ Ibidem, s. 20.

²⁶ Ibidem, s. 25.

Bawarczyk znajduje się w sytuacji, w której czuje się jak „człowiek, który cierpi, bo nie wolno mu prześladować Żydów i marksistów”²⁷. Wiadomość o ojcostwie Rosenberga skłania bohatera również do refleksji na temat swojego niedawnego postępowania:

Ja już zawsze i wszędzie widzieć będę przerażone oczy mego profesora w Monachium, starego Riedmanna, którego uderzyłem w twarz tylko za to, że jego dziadek był Żydem. Widzieć będę tych dwóch lekarzy żydowskich, których biłem pałką gumową [...]. I to robiłem ja, który właśnie powinienem być bity za moją krew nieczystą. Świat dotąd nie wymyślił takiej tortury, jaką mnie zadano...²⁸.

Własne położenie bohater porównuje do wyprania jego brunatnej koszuli z koloru, ogłuszenia i ciszy, która go usypia.

Rasizm i poglądy faszystowskie nie są tylko domeną Hansa. Prezentuje je także Kaczulski, który wraz z żoną przybywa do Lekcic, by wynająć pokój. Właściciel pralni chemicznej i jego żona to przedstawiciele filisterskiego mieszczaństwa. Kaczulski niemal od początku jawi się jako sknera, który na każdym kroku obawia się wyłudzenia od niego pieniędzy, mówi między innymi: „Ten podwieczorek, to już się należy, bo nam się liczy od dzisiaj”²⁹. Jest jednak zafascynowany postawą niemieckiego oficera i wraz z nim pragnie zorganizować polską grupę faszystowską. Przemawia za nim w głównej mierze ignoranckie pojmowanie spraw biznesowych. W rozmowie z Hansem występuje najpierw jako właściciel pralni, który dobiera kolor reprezentatywnych koszul pod względem możliwości częstszego prania:

Główna rzecz, to musimy wymyślić nowe koszulki. Jaki niby kolor. Wszystkie kolory zajęte. Włosi czarne, wy – brunatne, w Anglii – niebieskie. A ja mam pomysł. Polscy faszyci, proszę druha, powinni nosić białe koszule. I ładniej, i brudzi się łatwo, więc prać często trzeba³⁰.

Kaczulski jest jednym z najbardziej zagorzałych antysemitów, lecz podłoże jego niechęci wobec Żydów nie wynika z podejścia rzekomo „biologicznego”, ale jak się zdaje – gospodarczego i ekonomicznego. Proponuje na przykład Hansowi stworzenie sytuacji, w której w Polsce zamknie się wszystkie czasopisma żydowskie i odizoluje się mniejszość żydowską od społeczeństwa. Znajduje również sposób na odróżnienie Żyda od Polaka: sugeruje rozdanie Polakom symboli graficznych, odróżniających ich od nietolerowanych przez niego przedstawicieli innych nacji. Jego postawa wynika z zazdrości o zyski, jakie odbierają mu kupcy

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem, s. 26.

²⁹ Ibidem, s. 4.

³⁰ Ibidem, s. 12.

żydowscy, zaznacza bowiem: „Ale główna rzecz pozamykać sklepy żydowskie, żeby konkurencji nie było”³¹. Z nadmierną ekscytacją mówi też o perspektywie odesłania Żydów do Palestyny:

Zamiast włóczyć się po polach, lepiej byś posłuchała, co tu nam pan właśnie o Niemcach opowiada. Aż się cały spociłem, takie to ciekawe. On mówi, że wszystkich Żydów można by, proszę cię, powyrzucać i zaplombowanymi zębami wysłać do Palestyny³².

Postawa Kaczulskiego przypomina elementy dyskursu antysemitycznego obecne w twórczości publicystycznej Dmowskiego. Nie dziwi to, gdyż Słonimski jako pisarz mocno zaangażowany w sytuację społeczno-polityczną, chętnie ją komentuje, a z komedii czyni trybunę. Jego sztuki są zatem artystycznym potwierdzeniem wypowiedzi publicystycznych. We wpisie z 1933 roku w *Kronice tygodniowej* ujmuje wszystkie cechy nazisty, które wykorzystuje również w *Rodzinie*. Są to cechy takie jak: przerysowana powaga, wyniosłość czy brak poczucia humoru i wrodzony fanatyzm³³.

Ostatnią komedię Słonimskiego należy uznać za wyraz pacyfistycznych i antyfaszystowskich poglądów pisarza. Weryfikacji mitu „czystej krwi” autor dokonuje dzięki postawieniu bohatera wobec nieoczekiwanego zwrotu akcji, w którym oprawca staje się członkiem prześladowanej grupy społecznej. Przewidywania pisarza co do śmieszności założeń nazistowskich oraz ich znikomego wpływu na losy świata okazują się jednak błędne. Atmosfera, jaka zapanowuje w Europie po 1933 roku, skłania go do zmiany swojej postawy, którą prezentuje jeszcze w omawianej *Rodzinie*. Słonimski, mimo liberalnego podejścia do rodzących się na początku wieku ideologii politycznych, od zawsze sprzeciwia się i jest wrogiem: nacjonalistów, endeków oraz oenerowców. Dlatego też jego działalność pisarska spotyka się z ostrą krytyką prasy prawicowej i bojówkarzy. Zygmunt Ipohorski, oenerowski dziennikarz, uznaje wiersz Słonimskiego *Dwie ojczyzny* (1938) za utwór szkalujący Polskę i publicznie obraża autora, policzkując go w kawiarni. Wydarzenie jest szeroko komentowane potem w prasie i środowisku literackim³⁴. Wsparcia poecie udziela wówczas Tadeusz Kotarbiński³⁵. Najostrzejsze napaści na Słonimskiego odbywają się pod pretekstem walki z głoszonymi przez niego poglądami antywojennymi. Atakuje się go za pacyfizm i „mdły humanitaryzm”³⁶.

³¹ Ibidem, s. 13.

³² Ibidem.

³³ Zob. Idem, *Kroniki tygodniowe...*, s. 337.

³⁴ Por. A. Marianowicz, *Raptularz Familianta*, [w:] *Wspomnienia o Antonim Słonimskim*, red. P. Kądziała, A. Międzyrzecki, Warszawa 1996, s. 135.

³⁵ Zob. A. Kowalczykova, op. cit., s. 282.

³⁶ A. Michnik, „*Kto ma czelność zwać mnie odszczepieńcem?*”, [w:] *Wspomnienia...*, s. 184.

Pisarz nie boi się jednak dalej głosić poglądów, w które wierzy, toteż w lutym 1939 roku „Polska Zbrojna” oskarża go o prowadzenie propagandy pokojowej. Po kilku podobnych artykułach, pojawiających się w prasie oenerowskiej, atakujących także Juliana Tuwima i Józefa Wittlina, Ministerstwo Spraw Wojskowych występuje do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie o odizolowanie pisarzy w obozie karnym w Berezie Kartuskiej. Sprawa zostaje ostatecznie odroczone, a wraz z wybuchem wojny przestaje być w ogóle aktualna.

Można więc zauważyć, że pochodzenie oraz poglądy Słonimskiego wielokrotnie utrudniają mu funkcjonowanie w społeczeństwie i opinii publicznej:

Był pisarzem dobrym, ale pisarzem przekornym. Wiedział, że dla konserwatystów zawsze będzie bolszewikiem, dla komunistów – „zacofańcem”, dla endeków: Żydem nacjonalistą, zaś dla żydowskich nacjonalistów – antysemitą³⁷.

Ostatecznie w wyniku zbliżającego się widma zagłady 6 września 1939 roku Słonimscy oraz Tuwimowie opuścili Warszawę. Uciekając przez Rumunię i Włochy, dotarli do Francji³⁸.

Gdzie przebiega granica totalitarnego absurdu? Wokół dwóch dramatów „społecznych” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej

Publicyści międzywojenni mocno akcentują obecność pierwiastka totalitarnego zawartego w rządach Hitlera, za którego cechy uznają przede wszystkim autorytaryzm i tendencję do kontrolowania niemal każdej sfery życia społecznego i politycznego³⁹. Chętnie odnoszą się do tego także dramaturdzy, tacy jak Słonimski i Pawlikowska-Jasnorzewska. Chciałabym teraz przyjrzeć się drugiej z wymienionych. „Temat społeczny”⁴⁰ w twórczości dramatycznej słynnej poetki dwudziestolecia międzywojennego pojawia się dopiero wraz z 1936 rokiem, kiedy to powstaje alegoryczna tragifarsa *Mrówki*. Kolejnym dziełem tego typu jest zaś *Baba-Dziwo* (1938). Do tego czasu spod pióra autorki wychodziły zwykle komedie pomyłek i farsy, silnie akcentujące problem jednostki walczącej o prawo do indywidualnego szczęścia duchowego⁴¹. Mimo to nie można powiedzieć, że

³⁷ Ibidem, s. 189.

³⁸ O okolicznościach wyjazdu Słonimskich z kraju zob. K. Estreicher, *Słonimskiego droga na emigrację*, „Twórczość” 1977, nr 6, s. 20–34.

³⁹ Zob. K. Grzybowski, *Niemcy hitlerowskie*, Kraków 1934, s. 52.

⁴⁰ K. Piotrowski, „*Mrówki*” *Pawlikowskiej*, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 50, s. 6.

⁴¹ O sztukach tego typu pisze między innymi Elwira M. Grossman. Przetłumaczyła ona także *Babę-Dziwo* na język angielski (ang. *A Wonder of Woman*). Zob. E.M. Grossman, *Who's Afraid of Gender and Sexuality? Plays by Women*, „Contemporary Theatre Review”

w przywołanych wyżej społecznych próbach dramatycznych Pawlikowska-Jasnorzewska całkowicie odchodzi od tematyki poruszanej wcześniej. Joanna Kot zauważa, iż sceny groteskowe w *Babie-Dziwo* przeplatają się z realistycznymi, ukazując niepozbawione uczuć małżeństwo⁴². Ciągłe zatem poetka porusza się wokół tematyki miłosnej, pokazując przy tym życie uczuciowe wykreowanych przez siebie bohaterów, a także ich nieustanną potrzebę kochania.

Zestawienie „społecznych” dramatów Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej z poruszającymi kwestie antysemityzmu dziełami Słonimskiego może z pozoru wydawać się daleko idącym posunięciem. Trzeba jednak zauważyć, że to, co Słonimski poddaje satyrycznej kpinie, jest skutkiem reżimu, jaki szerzył się nie tylko w Niemczech, ale i w Polsce za sprawą rządów obozu sanacji i dochodzących do głosu ruchów narodowościowych (w negatywnym tego słowa znaczeniu). Każdy totalitaryzm powoduje wszelkiego rodzaju odejścia od norm prawidłowego współżycia społecznego i kulturalnego (przyzwala się więc także i na antysemityzm). Zarówno w przypadku twórczości Słonimskiego, jak i omawianej w tej części szkicu dramatopisarki, odnaleźć można zaskakującą tendencję do futurologii (w znaczeniu wybiegania ku myślom o kształcie cywilizacji i stosunków międzyludzkich tworzonych w okresie ustrojów niedemokratycznych, totalitarnych). Stefan Treugutt we *Wstępie* do zebranych dramatów Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej konstatuje:

Tematy futurologiczne, wybieganie myślą ku przyszłej cywilizacji i nowym stosunkom ludzkim było nader modne po pierwszej wojnie światowej, dały temu impuls rewolucyjne przemiany społeczne i gwałtowny, przez wojnę przyspieszony, skok wynalazczości technicznej⁴³.

Mrówki są utworem, który można zaliczyć w poczet dzieł alegorycznych. W dramacie przewijają się dwa równoległe wątki, na które składa się metaforyczny

2005, nr 1, s. 105-116, [online] 25 stycznia 2007. Dostępny w internecie: <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/1048680042000334386> [dostęp: 15 marca 2018], DOI: 10.1080/1048680042000334386. Najnowszą pracą poświęconą komediom Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej jest także książka Joanny Kot: zob. J. Kot, *Complicating the Female Subject: Gender, National Myths, and Genre in Polish Women's Inter-War Drama*, Brighton 2016. Odniesienia do „stałych” elementów sztuk autorki zawartych w *Babie-Dziwo* przedstawia także Anna Wzorek: zob. A. Wzorek, „Baba-Dziwo” *Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej – dramat nie tylko o totalitaryzmie*, „Studia Kieleckie. Seria Filologiczna” 2005, nr 5, s. 67–74.

⁴² Zob. J. Kot, *Rodzina w dramacie kobiecym: po przełomie 1989 roku, a w latach 30. XX wieku*, „Postscriptum Polonistyczne” 2011, nr 2 (8), s. 145–146, [online] 17 stycznia 2012. Dostępny w internecie: http://www.postscriptum.us.edu.pl/pdf/ps2011_2_10.pdf [dostęp: 15 marca 2018].

⁴³ Zob. S. Treugutt, *Zamawianie pięknej choroby*, [w:] M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Dramaty*, t. 1, oprac. A. Bolecka, Warszawa 1986, s. 21–22.

świat mrowiska i realistyczny świat ludzi⁴⁴. To pozorne przeciwstawienie ma jednak wiele cech wspólnych, co wynika zresztą z potraktowania metafory mrowiska jako alegorii właśnie. Już na początku (w części prezentującej osoby dramatu) czytelnik dostrzega wyraźną sugestię autorki – zestawienie bohaterów ludzkich z ich owadzimi odpowiednikami⁴⁵. Akt I i III mają wobec tego charakter metaforyczny, bo ukazują kult pracy i pozbawienie indywidualności charakterystyczne nie tylko dla życia owadów, ale i społeczeństw totalitarnych. Metafora mrowiska, w którym najważniejszym postulatem jest dbanie o rozrodczość, odzwierciedla świat, w którym nie ma miejsca na indywidualne pragnienia. Szybko ukraca się je symbolicznym obcięciem skrzydeł. Dla społeczeństwa należy się poświęcać. Mrówka Xax informuje o tym skrzydlate siostry: „Gdy przyjdzie chwila spełnienia obowiązku, drogie dziecię, odbędziecie lot dla dobra społeczeństwa, które was pobłogosławi”⁴⁶. Zadaniem robotnic jest jedynie dogłądanie obowiązku prokreacyjnego, który zapewnia mrowisku ciągłość: „Rodzić, rodzić z entuzjazmem! Aby nasz wielki gatunek świat zawojował”⁴⁷.

Naczelnym celem autorki wydaje się więc sprzeciw wobec pozbawienia człowieka jego indywidualności, a także chęć wykazania, iż nie ma żadnych granic totalitarnego absurdu⁴⁸. Anna Wzorek widzi to następująco: „Akcja rozgrywająca się w świecie mrówek dowodzi, iż każdy reżim polityczny deprawuje wszystkie, nawet najszlachetniejsze, najlepiej zapowiadające się jednostki”⁴⁹. Losy Illi – uskrzydłonej mrówki – są potwierdzeniem tej reguły. Nagła przemiana bohaterki jest tego wyraźną ilustracją. Badaczka stwierdza także, iż każdy totalitaryzm doprowadza do wynaturzeń i zaburzeń społecznych⁵⁰.

Kwestia zagrożenia wolności oraz podjęcia obowiązku macierzyństwa przejawia się także w utworze *Baba-Dziwo*. Karol Irzykowski dowodzi nawet, że jest to swego rodzaju kontynuacja dramatu poprzedniego⁵¹.

W swoim dziele pisarka konstruuje postać „Matki Ojczyzny” – Validy Vransy – która w państwie Prawii sprawuje bezwzględne rządy. Kreacja Jej Macierzyńskiej Wysokości, czyli Validy Vransy właśnie, jest czytelną aluzją kierującą odbiorcę do postaci Hitlera. Dyktatorka, podobnie zresztą jak Führer, w swojej polityce gra na

⁴⁴ Informują o tym didaskalia ze strony 371 zbioru dramatów autorki. Zob. M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Dramaty...*, s. 371.

⁴⁵ Por. A. Wzorek, *Problematyka społeczna w „Mrówkach” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, „Respectus Philologicus” 2005, nr 8, s. 81.

⁴⁶ M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Mrówki*, [w:] Eadem, *Dramaty...*, s. 347.

⁴⁷ Ibidem, s. 424.

⁴⁸ Por. M. Rawiński, op. cit., s. 324.

⁴⁹ A. Wzorek, *Problematyka społeczna...*, s. 82.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ K. Irzykowski, *Pisma teatralne 1934–1939*, t. 4, oprac. J. Bahr, red. A. Lam, Kraków 1997, s. 287.

najniższych instynktach ludu, wymaga bezwzględności posłuszeństwa, pozbawiając jednocześnie prawa do wolności. Wykorzystuje przy tym swoje umiejętności socjotechniczne w dobitnym przemówieniu:

(czyta z zapisanego arkusza, głosem silnym i pełnym zapału, udając, że improwizuje, patrząc na rękopis) Kobiety Prawianki! Posłuchajcie mnie, Validy, poświęcającej wam dzisiejszą audycję z serca wprost płynącą. (patrzy w papier zapisany) Od niedawna koszarzy żeńskie zapelniają się wielotysięczną rzeszą kobiet i dziewcząt poborowych. Niestety, zamiast śpiewu i radości, których się spodziewaliśmy, słyszę o niezadowoleniu, wynikającym z niezrozumienia szczytnej misji i z ubocznego działania niebezpiecznych wpływów. Kobiety! Mówię do was wprost z serca! Nieprzemyślanymi słowami! (patrzy w papier z mową) Pomyślcie! W Prawii wzrost ludności obniżył się w ostatnich latach! I wy możecie spać spokojnie? Prawii dzieje się krzywda! Czyż to wina? Wasza! Ale wy ją naprawicie! Kładę kres błędnej dotychczasowej moralności! [...] A zresztą powiedzcie sobie: dopust Validy. Jak dawniej mawialiście: dopust Boży. (daje znak ręką Dyrektorowi Radia, że przemówienie skończone. Skończywszy zaspana Valida siada i zapala papierosa)⁵².

Sytuacja przedstawiona w tragikomedii jest aluzją do niemieckiej polityki demograficzno-politycznej, której wynikiem była tak zwana „bitwa o urodziny”. Powołana do życia organizacja *Lebensborn* (*Źródło życia*) za główny cel stawia sobie między innymi odnowienie krwi niemieckiej i hodowlę nordyckiej rasy ludzkiej. Owe cele osiągnąć chce dzięki postulatowi, takim jak wspieranie rodzin wielodzietnych czy opieka nad wartościowymi, pod względem rasowym, kobietami i mężczyznami. *Baba-Dziwo* Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej jest więc satyrą na *quasi*-, „darwinowską” politykę rozrodczą nazistów. Analogiczny do instytucji *Lebensborn* jest w utworze Urząd Spraw Rodzinnych. Prawia to państwo, w którym nagradza się rodziny wielodzietne, kobiety traktuje się jak inkubatory, zaś mężczyzn – jako reproduktorów. Struktury państwowe ingerują w niemal każdy przejaw życia społecznego:

Valida wchodzi, gdzie jej nie posiał. Może się trafić przebrana za przekupę, na targu, może stać i na ulicy, i w okonku, przy kasie – lub wizytę złożyć niespodziewanie... i co z taką począć?⁵³.

Bezdziętne przedstawicielki płci żeńskiej pozbawiane są natomiast wszelkich udogodnień i stanowisk, gdyż „kobiety powołaniem jest jedynie macierzyństwo”⁵⁴,

⁵² M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Baba-Dziwo*, [w:] Eadem, *Dramaty*, t. 2, oprac. A. Bolecka, Warszawa 1986, s. 374.

⁵³ Ibidem, s. 299.

⁵⁴ Ibidem, s. 297.

a „w wielkiej przebudowie państwa – cel uświęca środki”⁵⁵. Absurdalność polityki podkreśla wprowadzenie do utworu Niniki, która zmuszana jest przez rząd do rozmnożenia się: „Pomyśl, chcą mi dać jakiegoś przelotnego improwizowanego męża, urzędowego kochanka: a dziecko, które urodzę, zabierze rząd!”⁵⁶

Najważniejszym celem scenicznego państwa jest protegowanie rozrodczości, która motywowana jest z kolei windowaniem potrzeb kolektywu ponad potrzeby jednostki. Macierzyństwo sprowadza się zaś do nakazu, który warunkuje wartość kobiety i społeczeństwa w ogóle. Przez nakaz wzmoczonej rozrodczości traci się także wartości takie, jak miłość. To nie ona bowiem skłania do poczęcia potomstwa. Treugutt zauważa nawet, że ów system jest bezpośrednią wypadkową braku miłości – wynika z kompleksów tytułowej baby⁵⁷. Zgadza się to z twórczym postulatem Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, jakoby miłość była wartością nadającą ludzkiemu życiu sens. Co ciekawe autorka sugestywnie nawiązuje w utworze do alegorii mrowiska, zaprezentowanej we wcześniejszej tragifarsie. Petronika sytuację kobiet jej współczesnych porównuje bowiem do rytualnego obcinania skrzydeł:

Ninika, tracisz skrzydła, jak skrzydlata mrówka po dniach wesela i swobody – schowaj je na pamiątkę tego dnia! Świat zmienia się w szare mrowisko – oto koniec miłości, szczęścia i wszelkiej nadziei... Oszalały matriarchat... owadzia aberacja⁵⁸.

Baba-Dziwo jest zatem sztuką o absurdach polityki prowadzonej przez Hitlera (i wszystkich przedstawicieli systemów totalitarnych). Satyra na rządy niemieckiego polityka pokazuje jednakowoż, że ludzie egzystujący w tego typu systemach narażeni są na wprowadzenie w ich życie absurdalnych nakazów. Sztuka ukazuje zatem nie tylko zgubne skutki wszelkiego reżimu, ale także określone postawy ludzkie wobec niego (na przykład wyzbycie się uczuć i zahamowań gwarantujących poprawne współzycie obywatelskie). Swego rodzaju podsumowaniem, a może nawet i pointą dzieła, wydają się słowa Petroniki: „O, najwidoczniej nie ma szaleństwa, którego by się nie dało narzucić ludzkości”⁵⁹. A takim właśnie szaleństwem zarówno w przypadku *Mrówek*, jak i *Baby-Dziwo* jest sprowadzanie człowieka do roli pionka, którego zadaniem jest jedynie realizowanie potrzeb ogółu. Te dwie komedie są świadectwem niebezpiecznego oblicza rodzącego się w latach trzydziestych totalitaryzmu, ograniczającego potrzeby jednostki na rzecz wartości kolektywnych.

⁵⁵ Ibidem, s. 301.

⁵⁶ Ibidem, s. 340.

⁵⁷ Zob. S. Treugutt, op. cit., s. 25.

⁵⁸ M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Baba-Dziwo...*, s. 350.

⁵⁹ Ibidem, s. 330.

Podsumowanie

Międzywojenna dramaturgia, zwłaszcza powstająca u schyłku lat dwudziestych, a potem tworzona w latach trzydziestych, charakteryzuje się silnym zaangażowaniem w życie społeczno-polityczne. Dojście do władzy Hitlera na tyle zmienia Europę, wchodzącą wówczas w nowy okres historyczny, że literatura piękna wobec absurdalności głoszonych przez nazistów haseł nie pozostaje obojętna. Przedstawione w pracy interpretacje dramatów Antoniego Słonimskiego i Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej uzmysławiają, że piekło, jakie przysporzyli hitlerowcy nie zrodziło się dopiero w dniu wybuchu II wojny światowej, ale znacznie wcześniej. Zdaje się, że zarówno *Rodzina*, jak i *Mrówki* oraz *Baba-Dziwo* prezentują opary absurdu niemieckiej odmiany faszyzmu. Zmuszają odbiorców również do weryfikacji postulatów, takich jak: „mit czystości krwi” czy potrzeby ogólnospołeczne realizowane kosztem odczłowieczenia. Trzeba równocześnie zauważyć, że Słonimski i Pawlikowska-Jasnorzewska w latach, kiedy tworzą omawiane w pracy komedie, wierzą, że gęstniejąca w latach trzydziestych ubiegłego wieku atmosfera społeczno-polityczna nie przerodzi się w konflikt o skali globalnej. Należą przecież do tej generacji, która przeżyła I wojnę światową, ale nie zaznała jeszcze okrucieństwa II wojny światowej.

Summary

Anti-Semitism and Totalitarianism in the Context of Dramatic Work of Antoni Słonimski and Maria Pawlikowska-Jasnorzewska

The aim of this work is to present Nazi anti-Semitic practices and totalitarian actions in the interwar satire. The subject of the analysis are Antoni Słonimski's and Maria Pawlikowska-Jasnorzewska's comedies. The analysis of the topic shows that the threats of totalitarian regimes was seen at the beginning of the twentieth century.

Keywords: the interwar years; Słonimski; Pawlikowska-Jasnorzewska; Nazism; comedy; anti-Semitism; the interwar satire

Streszczenie

Tematem niniejszego artykułu jest sposób przedstawiania i kreowania nazistowskich praktyk antysemitycznych i działań totalitarnych przez autorów międzywojennej satyry. Przedmiotem analizy uczyniono komedie *Rodzina* Antoniego Słonimskiego oraz *Mrówki* i *Baba-Dziwo* Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Ujęcie pokazuje, że zagrożenia ze

strony ustrojów totalitarnych, w tym szczególnie nazizmu, odczuwano już na początku lat trzydziestych ubiegłego wieku.

Słowa kluczowe: dwudziestolecie międzywojenne; Słonimski; Pawlikowska-Jasnorzewska; nazizm; komedia; antysemityzm; satyra międzywojenna

Bibliografia

- Ambroziak K., *Co wyraża dyskurs antysemitki?*, [w:] *Analizować nienawiść. Dyskurs antysemitki jako tekstowe wyzwanie*, red. P. Kuciński, G. Krzywiec, Warszawa 2011, s. 34–49.
- Cała A., *Żyd – wróg odwieczny? Antysemityzm w Polsce i jego źródła*, Warszawa 2012.
- Domagalska M., *Antysemityzm dla inteligencji? Kwestia żydowska w publicystyce Adolfa Nowaczyńskiego na łamach „Myśli Narodowej” (1921–1934) i „Prosto z Mostu” (1935–1939) (na tle porównawczym)*, Warszawa 2004.
- Dmowski R., *Hitlerizm jako ruch narodowy*, [w:] *Idem, Pisma*, t. 8, Częstochowa 1938, s. 208–214.
- Estreicher K., *Słonimskiego droga na emigrację*, „*Twórczość*” 1977, nr 6, s. 20–34.
- Grossman E.M., *Who’s Afraid of Gender and Sexuality? Plays by Women*, „*Contemporary Theatre Review*” 2005, nr 1, [online:] 25 stycznia 2007. Dostępny w internecie: <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/1048680042000334386> [dostęp: 15 marca 2018], DOI: 10.1080/1048680042000334386.
- Grzybowski K., *Niemcy hitlerowskie*, Kraków 1934.
- Hegel G.W.F., *Wykłady z filozofii dziejów*, t. 2, przeł. J. Grabowski, A. Landman, Warszawa 1958.
- Irzykowski K., *Pisma teatralne 1934–1939*, t. 4, oprac. J. Bahr, red. A. Lam, Kraków 1997.
- Kot J., *Complicating the Female Subject: Gender, National Myths, and Genre in Polish Women’s Inter-War Drama*, Brighton 2016.
- Kot J., *Rodzina w dramacie kobiecym: po przełomie 1989 roku, a w latach 30. XX wieku*, „*Postscriptum Polonistyczne*” 2011, nr 2 (8), [online] 17 stycznia 2012. Dostępny w internecie: http://www.postscriptum.us.edu.pl/pdf/ps2011_2_10.pdf [dostęp: 15 marca 2018].
- Kowalczykowska A., *Antoni Słonimski*, [w:] *Obraz literatury polskiej. Literatura polska w okresie międzywojennym*, t. 2, red. J. Kądziała, I. Wyczańska, K. Wyka, Kraków 1979, s. 273–315.
- Kozłowska M., „*Słonimski jest reakcjonista*”. W tyglu „*tutejszości*” – dyskusja o stosunkach polsko-żydowskich w Wilnie po premierach dramatów Antoniego Słonimskiego, [w:] *Żydzi w lustrze dramatu, teatru i krytyki teatralnej*, red. E. Udalska, Katowice 2004, s. 281–296.

- Lange A., *O sprzecznościach sprawy żydowskiej*, Warszawa 1911.
- Marianowicz A., *Raptularz familianta*, [w:] *Wspomnienia o Antonim Słonimskim*, red. P. Kądziała, A. Międzyrzecki, Warszawa 1996, s. 133–157.
- Michnik A., *"Kto ma czelność zwać mnie odszczepieńcem?"*, [w:] *Wspomnienia o Antonim Słonimskim*, red. P. Kądziała, A. Międzyrzecki, Warszawa 1996, s. 169–204.
- Mojsak K., *Perpetuum mobile. Nacjonalizm integralny Romana Dmowskiego a reguły dyskursu antysemickiego*, [w:] *Analizować nienawiść. Dyskurs antysemicki jako tekstowe wyzwanie*, red. P. Kuciński, G. Krzywiec, Warszawa 2011, s. 15–33.
- Overy R., *Trzecia Rzesza. Historia Imperium*, przeł. M. Antosiewicz, H. Turczyn-Zalewska, Warszawa 2012.
- Pawlikowska-Jasnorzewska M., *Baba-Dziwo*, [w:] Eadem, *Dramaty*, t. 1, oprac. A. Bolecka, Warszawa 1986.
- Pawlikowska-Jasnorzewska M., *Mrówki*, [w:] Eadem, *Dramaty*, t. 1, oprac. A. Bolecka, Warszawa 1986.
- Piotrowski K., „Mrówki” Pawlikowskiej, „Wiadomości Literackie” 1936, nr 50.
- Rawiński M., *Dramaturgia polska 1918–1939*, Warszawa 1993.
- Słonimski A., *Kroniki tygodniowe 1927–1939*, wyb. W. Kopaliński, Warszawa 1956.
- Słonimski A., *Lekarz bezdomny*, „Dialog” 1981, nr 1, s. 5–39.
- Słonimski A., *Murzyn warszawski*, „Skamander” 1935, z. 58, s. 116–136 (Akt pierwszy); z. 59, s. 200–222 (Akt drugi); z. 60, s. 292–209 (Akt trzeci).
- Słonimski A., *Rodzina*, „Wiadomości Literackie” 1934, nr 13, s. 6–15.
- Treugutt S., *Zamawianie pięknej choroby*, [w:] M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Dramaty*, t. 1, oprac. A. Bolecka, Warszawa 1986.
- Ujma M., *Od nadziei do rozczarowania – Józef Piłsudski w międzywojennej literaturze (na wybranych przykładach)*, [w:] *Historia III^o, T. 3. Polsko-ukraińskie spotkania z Klio*, red. I. Krywoszeja, N. Morawiec, R. Terszak, Częstochowa 2016, 61–76.
- Wzorek A., „Baba-Dziwo” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej – dramat nie tylko o totalitaryzmie, „Studia Kieleckie. Seria Filologiczna” 2005, nr 5, s. 67–74.
- Wzorek A., *Problematyka społeczna w „Mrówkach” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej*, „Respectus Philologicus” 2005, nr 8, s. 80–86.
- Wzorek A., *Ważne problemy „poddane chłóście rozumnego śmiechu” (o „Rodzinie” Antoniego Słonimskiego)*, „Przegląd Humanistyczny” 2006, nr 4 (397), s. 17–26.